

Sygn. akt V ACa 745/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie :	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz- Owczarek (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 16 sierpnia 2012 r., sygn. akt XIV GC 173/12

1. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

- zasądzoną w punkcie 1. kwotę 112.591,02 złotych obniża do kwoty 100.728,10 (sto tysięcy siedemset dwadzieścia osiem i 10/100) złotych i ponad tę kwotę powództwo oddala,

- zasądzoną w punkcie 2. kwotę 9.247 złotych obniża do kwoty 7.896,28 (siedem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt sześć i 28/100) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.541,85 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści jeden i 85/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 745/12

UZASADNIENIE

Powód M. Ż. prowadzący działalność brokerską pod nazwą (...) dr M. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w B. na jego rzecz kwoty 112 591,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2012 r. oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu powództwa podał, że dochodzona kwota obejmuje wynagrodzenie, które należy mu się od pozwanej na podstawie umowy o współpracy nr (...) zawartej przez strony w dniu 10 marca 2008 r., za okres wypowiedzenia.

Powód wyliczył wysokość dochodzonego wynagrodzenia biorąc za podstawę wysokość kurtażu ubezpieczeniowego uzyskanego przez pozwaną w okresie październik - grudzień 2008 r., który według pozwanej wyniósł kwotę 247 452,80 zł. Powód podał, że w roku 2011 tytułem wynagrodzenia otrzymywał wspólnie ze swoim współpracownikiem G. K. 70% kurtażu otrzymywanego przez pozwaną. Pozwana wypłacała powodowi wynagrodzenie na podstawie wystawianych każdorazowo rachunków, w których powód uwzględniał część (65%) z łącznego wynagrodzenia (70% kurtażu), a pozostałe 35 % z należnego wynagrodzenia (70% kurtażu) stanowiło wynagrodzenie współpracownika powoda G. K.. Wynagrodzenie dochodzone pozwem objęte zostało rachunkiem nr (...) z dnia 30.12.2011 r. skorygowanym rachunkiem nr (...) z dnia 05.03.2012 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania ponosząc zarzut braku wymagalności roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia oraz przedwczesność powództwa, a na wypadek gdyby Sąd nie uwzględnił tych zarzutów uznała powództwo w zakresie kwoty 37 117,12 zł i wniosła o oddalenie powództwa w pozostałej części jako bezzasadnego.

Pozwana zarzuciła, że w okresie wypowiedzenia Umowy o współpracę powód nie podejmował żadnych czynności objętych umową, natomiast wykonywał czynności konkurencyjne wobec pozwanej. Podała, że w okresie wypowiedzenia Umowy o współpracę otrzymała od ubezpieczycieli z umów ubezpieczenia zawartych w wyniku działań powoda kurtaże w łącznej wysokości 247.447,44 zł. Powołując się na § (...) ust. (...) umowy oraz pkt (...) i (...) załącznika nr (...) do umowy podniosła, że strony nie ustaliły ostatecznej wysokości wynagrodzenia należnego powodowi. Pozwana nie zaakceptowała bowiem wysokości wynagrodzenia żadanego przez powoda wynikającego z rachunku nr (...), natomiast powód nie zaakceptował wysokości wynagrodzenia zaproponowanego przez pozwaną w kwocie 37 117,12 zł stanowiącego 15% kurtaży otrzymanych przez pozwaną od ubezpieczycieli.

Wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 112 591,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2012 r. kwotę 9 247 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż na podstawie umowy z dnia 10 marca 2008 r. nr (...) strony nawiązały wzajemną współpracę, której celem było zawieranie umów ubezpieczeniowych lub reasekuracyjnych przez pozwaną z klientami pozyskanymi przez powoda. W ramach realizacji tej umowy powód zobowiązał się do podejmowania czynności w celu pozyskania klientów, precyzyjnego określania potrzeb danego klienta, czynnego uczestniczenia w procesie negocjowania treści umów ubezpieczenia lub reasekuracji oraz monitorowania, o ile to możliwe, płatności klientów na rzecz ubezpieczycieli. W załączniku nr (...) do umowy strony określiły zasady ustalania wynagrodzenia prowizyjnego powoda z tytułu wykonywania umowy. Według umowy stron wynagrodzenie powoda z tytułu wykonywania Umowy współpracy stanowiła prowizja, której wysokość zamykała się w przedziale od 10% do 80% kurtażu uzyskanego przez pozwaną od ubezpieczyciela (reasekuratora). Wysokość prowizji należnej powodowi była zależna m.in. od ryzyka ubezpieczeniowego stanowiącego przedmiot umowy ubezpieczenia, długotrwałości i złożoności procesu negocjacji poprzedzających zawarcie umowy ubezpieczenia, wielkości i znaczenia klienta oraz złożoności programu ubezpieczeniowego klienta w ramach którego nastąpiło zawarcie umowy ubezpieczenia. W dniu 21 stycznia 2011 r. prezes zarządu pozwanej spółki J. K. poinformował e-mailem współpracownika powoda G. K., że prowizja brokerska w 2011 r. wynosi 70% kurtażu ubezpieczeniowego. Pismem z dnia 26 września 2011 r. powód rozwiązał umowę o współpracy nr (...) z dnia 10 marca 2008 r. z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia zgodnie z § (...) pkt(...) umowy.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że okoliczności faktyczne stanowiące podstawę powództwa, a to fakt związania stron umową o współpracy z dnia 10 marca 2008 r., rozwiązanie tej umowy przez powoda z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia oraz wysokość kurtaży otrzymanych przez pozwaną od ubezpieczycieli w okresie wypowiedzenia umowy o współpracę od umów ubezpieczenia zawartych staraniem powoda były bezsporne, w związku z czym Sąd Okręgowy pominął dowody zawnioskowane przez pozwaną.

Podniesiony przez pozwaną zarzut niewymagalności roszczenia powoda wynikającego z umowy o współpracy i przedwczesności powództwa uznał za niezasadny. Umowa o współpracy, która łączyła strony uległa rozwiązaniu i pozwana nie uregulowała wynagrodzenia powoda wynikającego z tej umowy objętego rachunkiem nr (...) skorygowanego rachunkiem nr (...). Termin płatności należności objętej rachunkiem minął przed wszczęciem procesu. Roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia objętego rachunkiem jest zatem wymagalne i może być dochodzone na drodze sądowej, powództwo nie jest przedwczesne.

Podkreślił, że pozwana nie zakwestionowała twierdzenia powoda, że w roku 2011 za wykonanie umowy o współpracę wypłacała do czasu jej wypowiedzenia przez powoda wynagrodzenie w wysokości 70% kurtaży otrzymanych od ubezpieczycieli od umów ubezpieczenia zawartych przez pozwaną w wyniku działalności powoda.

Mając na uwadze, że w umowie o współpracę strony nie wyceniły każdej czynności brokera oddzielnie, które ostatecznie miały doprowadzić do zawarcia umowy ubezpieczenia z klientami pozyskanymi przez powoda i uzyskania przez pozwaną kurtaży ubezpieczeniowego stanowisko pozwanej, że w okresie wypowiedzenia umowy o współpracy powodowi przysługuje jedynie 15% uzyskanego przez nią kurtaży ubezpieczeniowego, ponieważ w tym czasie nie podejmował jakichkolwiek czynności, zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie. Wysokość wynagrodzenia prowizyjnego w roku 2011 na podstawie umowy, która wiązała strony potwierdza e-mail prezesa zarządu do współpracownika powoda. W świetle pkt (...) załącznika nr (...) do Umowy o współpracy powodowi przysługiwało wynagrodzenie prowizyjne od wszystkich umów ubezpieczenia zawartych jego staraniem w okresie, w którym strony łączyła Umowa o współpracy, w tym także w okresie wypowiedzenia umowy. Strony wyraźnie ustaliły, że wynagrodzenie nie należy się powodowi po rozwiązaniu umowy nawet, jeżeli umowy ubezpieczenia zawarte staraniem powoda były po tym terminie czynne.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione i zasądził od pozwanej na podstawie art. 744 w zw. z art. 750 k.c. kwotę wynagrodzenia dochodzonego przez powoda wraz z należnymi z mocy art. 481 k.c. ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie oraz stosownie do wyniku sporu obciążył pozwaną na podstawie art. 98 k.p.c. kosztami postępowania sądowego poniesionymi przez powoda.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (wnioski apelacyjne sprecyzowane na rozprawie dnia 7 czerwca 2013 r.).

Pozwana zarzuciła:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:

a) niewyjaśnienie zgodnego zamiaru stron i celu przedmiotowej Umowy oraz oparcie się przez Sąd na dosłownym brzmieniu umowy, a zwłaszcza jej § (...) i § (...), co stanowiło naruszenie art. 65 § 2 k.c.,

b) niewyjaśnienia czy, w jakim zakresie i w jaki sposób powód wykonywał umowę w okresie jej wypowiedzenia, to jest w okresie od dnia 26 września 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r., co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 735 § 2 w zw. z art. 750 k.c.;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, a mianowicie:

a) błędne ustalenie, że wysokość kurtażu uzyskanego od ubezpieczycieli przez pozwaną w okresie październik – grudzień 2011 r. z tytułu umów ubezpieczenia zawartych z klientami pozyskanymi przez powoda, wyniosła 247.472,80 zł oraz błędne uznanie tej okoliczności jako bezspornej pomiędzy stronami, pomimo tego, że pozwana jednoznacznie oświadczyła, że otrzymała 247.447,44 zł, a ponadto bezpodstawnie pominął wszelkie wnioski dowodowe pozwanej zgłoszone w tym zakresie, ustalając jednocześnie stan faktyczny zgodny z twierdzeniem powoda, które to nie zostało poparte żadnym dowodem, czym naruszył art. 6 k.c., art. 217 §2, art. 232 i art. 233 §1 k.p.c.,

b) błędne ustalenie, że powód otrzymywał w 2011 r. 70% kurtażu (łącznie z G. K.), podczas gdy wniosek taki nie jest uprawniony z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał, ponieważ jedyny dowód zawnioskowany przez powoda na tą okoliczność, to jest dowód z opinii biegłego, został przez Sąd oddalony, a pozwana zaprzeczyła temu twierdzeniu, w wyniku czego Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 oraz art. 230 k.p.c.;

3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 217 § 2, art. 223 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie przez Sąd wniosków dowodowych pozwanej;

4. naruszenie prawa materialnego, a zwłaszcza:

a) art. 6 k.c., poprzez naruszenie przez Sąd zasad ciężaru dowodu obciążających w sprawie powoda co do podnoszonych przez niego okoliczności dotyczących procentowej wysokości wynagrodzeń wypłacanych przez pozwaną powodowi w 2011 r. w okresie sprzed wypowiedzenia umowy oraz dokonania przez strony ustaleń co do wysokości wynagrodzenia dochodzonego przez Powoda w niniejszym postępowaniu,

b) art. 735 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, że strony nie ustaliły ostatecznej wysokości wynagrodzenia dochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu;

c) art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie treści umowy, a zwłaszcza jej celu i zgodnej woli stron;

d) art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 pkt. 1, art. 3 ust. 1 a pkt. 1, art. 6 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 223 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej poprzez ich niezastosowanie, pomimo tego, że poczynione przez Sąd ustalenia doprowadziły do ustalenia treści umowy, która byłaby sprzeczna z prawem, a więc nieważna w całości lub w części.

Nadto pozwana złożyła wnioski dowodowe w postępowaniu apelacyjnym, w tym wniosła ponownie o przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych, a pominiętych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest w zasadzie uzasadniona w zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., ale mimo braku wskazania dowodów, które stały się podstawą rozstrzygnięcia, i ich oceny według zasad art. 233 § 1 k.p.c., naruszenie to nie powoduje całkowitego braku możliwości prześledzenia przyczyn wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Braki uzasadnienia mogą dotyczyć zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej. Niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny może uniemożliwiać dokonanie oceny wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10), a tym samym uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż o jego prawidłowym zastosowaniu można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 92/04). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polega natomiast na wskazaniu nie tylko przepisów prawa, ale także na wyjaśnieniu, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt I CSK 581/10).

Cytowany powyżej przepis określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10).

Zasadna okazała się część zarzutów pozwanej o wadliwym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, które miało wpływ na poczynione ustalenia faktyczne będące podstawą zaskarżonego orzeczenia.

Błędnie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, że wysokość umówionego wynagrodzenia powoda i wysokość otrzymanego przez pozwaną kurtażu w okresie wypowiedzenia nie były sporne między stronami.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zgłoszonych przez pozwaną wniosków dowodowych. Szereg wniosków dowodowych pozwana złożyła w odpowiedzi na pozew. Okoliczności, które pozwana zamierzała wykazać dotyczyły treści stosunku umownego łączącego strony, sposobu jego wykonywania, zasad ustalania wysokości wynagrodzenia powoda, podejmowanych przez niego czynności w okresie wypowiedzenia, podejmowania działań na szkodę pozwanej spółki oraz wysokości otrzymanego przez pozwaną w okresie wypowiedzenia kurtażu. Zakres wniosków obejmował także wiedzę i dokumentację osób trzecich – ubezpieczyciela współpracującego z pozwaną spółką. Sąd Okręgowy ograniczył postępowanie dowodowe do trzech dokumentów: umowy pisemnej stron, wypowiedzenia umowy przez powoda oraz korespondencji mailowej wystosowanej przez prezesa pozwanej do współpracownika powoda G. K.. W pozostałym zakresie wnioski dowodowe zostały oddalone, zarówno te, które powołał powód, jak i powołane przez pozwaną. Jednak spośród licznych wniosków dowodowych pozwanej nie znalazł żadnej decyzji Sądu Okręgowego wniosek o przesłuchanie stron.

Oddalenie wniosków dowodowych nastąpiło postanowieniem Sądu Okręgowego na rozprawie w dniu 16 sierpnia 2012 r. (k. 132 akt). Obecny na rozprawie pełnomocnik strony pozwanej nie zgłosił do protokołu zastrzeżenia, o którym mowa w art. 162 k.p.c. Oznacza to, że strona utraciła prawo powoływania się na to ewentualne uchybienie procesowe w dalszym toku postępowania, w tym w postępowaniu apelacyjnym. Nie podlega zatem badaniu w postępowaniu odwoławczym zasadność oddalenia tych wniosków dowodowych w ramach art. 380 k.p.c. Jednocześnie za spóźnione i w związku z tym niedopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. należy potraktować wnioski dowodowe pozwanej ponowione w postępowaniu apelacyjnym, gdyż złożenie ich nie było spowodowane późniejszym powstaniem takiej potrzeby, ale powtórzeniem ich ze względu na postanowienie odmowne Sądu pierwszej instancji.

W efekcie, spośród wszystkich zgłoszonych i nie przeprowadzonych wniosków dowodowych pozwanej jedynie wniosek o przesłuchanie stron nie został rozpoznany przez Sąd Okręgowy, wobec czego w stosunku do niego nie mógł zostać zastosowany rygor wynikający z art. 162 k.p.c. Strona pozwana zmierzała do dowodzenia nim sposobu wykonywania stosunku umownego stron, zachowania powoda po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu, a także, co jest istotne dla rozpoznania niniejszego sporu, intencji i rozumienia korespondencji mailowej, na którą powoływała się strona powodowa. Sąd Apelacyjny uznając ten zarzut za zasadny i niezbędny do poczynienia prawidłowych ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia dopuścił ten dowód w postępowaniu odwoławczym, uzupełniając tym samym postępowanie dowodowe. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że faktycznie, co było bezsporne, świadczenie usług przez powoda następowało w ścisłej współpracy ze świadkiem G. K., który także był adresatem maila o spornym znaczeniu, Sąd Apelacyjny dodatkowo postanowił z urzędu o przesłuchaniu tej osoby jako świadka, gdyż okoliczności związane z realizacją umowy dotyczyły również bezpośrednio jego.

Zwrócić należy uwagę, że zasady wynagradzania powoda zostały określone w załączniku nr (...) do umowy, w którym wysokość wynagrodzenia została określona w widełkach od 10 % do 80 %, czyli niezwykle szeroko, a sposób ostatecznego jego ustalenia nie był precyzyjny i stąd odmiennie interpretowany przez strony. Zapisano bowiem

w umowie, że przyjęcie bez zastrzeżeń przez pozwaną do wypłaty faktury powoda jest równoznaczne z akceptacją wysokości wynagrodzenia. Słusznie zatem podnosi powód, że literalne rozumienie tego zapisu, na które powoływała się pozwana, prowadziło do jednostronnego określenia wynagrodzenia według uznania pozwanej i to dopiero po wykonaniu całego zlecenia. Takie działanie stałoby jednak w sprzeczności z umownym określeniem wynagrodzenia. Kwestia ta była na tyle istotna, gdyż już z samych wywodów obu stron wynikało, że strony wypracowały pewną praktykę ustalania wysokości wynagrodzenia, uzupełniającą to postanowienie umowne. Powód wręcz wyrażał pogląd o ustalonym zwyczaju, który to pogląd był zwalczany przez pozwaną, choć oczywiście nie może być mowy o zwyczaju w rozumieniu art. 65 § 1 k.c., gdyż ten musi cechować się powszechnością w danym środowisku i czasie. W tej sytuacji niezbędne okazało się uzupełnienie materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie zamiaru stron, także poprzez wyjaśnienie sposobu wykonywania umowy w zakresie ustalania wynagrodzenia (art. 65 § 2 k.c.).

Mimo zarzutów apelacji o błędnej kwalifikacji umowy przez Sąd Okręgowy, należy podkreślić, iż strony nie miały wątpliwości co do jej rozumienia. Sąd Okręgowy przywołując przedmiot umowy zacytował dosłownie jej treść w tej części. To niejasne sformułowanie zakresu współpracy stron w ramach umowy stało się przedmiotem obszernego zarzutu pozwanej. W § (...) umowy strony zapisały: „Strony zgodnie przyjmują, iż nawiązują wzajemną współpracę, której celem jest zawieranie umów ubezpieczeniowych lub reasekuracyjnych przez (...) Konstanta z klientami pozyskanymi przez brokera.”, przy czym w samej umowie strony określiły powoda jako brokera. Jednak nie było wątpliwości, iż w stosunkach ubezpieczeniowych to pozwana występowała jako broker, nie jako ubezpieczyciel czy ubezpieczający, a powód wraz ze swoim współpracownikiem wykonywali jedynie usługi polegające na zdobywaniu i obsłudze klientów pozwanej. W literaturze nazywa się często takich zlecenioborców jako podbrokerów. Powód świadczył na rzecz pozwanej usługi, do jakich odnosi się przepis art. 750 k.c., nakazujący odpowiednie stosowanie przepisów o umowie zlecenia. Nie ma zatem żadnych przyczyn do stosowania do stosunku prawnego łączącego strony ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej czy ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Takiego zabiegu nie stosował Sąd Okręgowy, który powołał jako podstawę prawną uwzględnionego roszczenia art. 744 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Zarzut ten wobec tego nie znajduje potwierdzenia ani w sferze faktycznej, ani prawnej zaskarżonego orzeczenia.

Przyjmując, że strony łączyła umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c.), należy do niej odpowiednio zastosować przepisy o umowie zlecenia. Zgodnie z niewątpliwą wolą stron, za świadczone usługi powodowi przysługiwało wynagrodzenie. Niesporne też było, że pozwana wypłacała wspólne wynagrodzenie dla powoda i jego współpracownika G. K., które ci dzielili w stosunku 65 % i 35 %. Z treści art. 735 § 2 k.c. wynika, że w pierwszej kolejności przysługuje wynagrodzenie w umówionej wysokości, jeśli jej nie uzgodniono według obowiązującej taryfy, a w przypadku braku również tego, wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił, że strony dokonały wspólnych uzgodnień w zakresie należnego powodowi i G. K. wynagrodzenia, należnego również w okresie wypowiedzenia.

W odniesieniu do sposobu ustalania tego wynagrodzenia przesłuchany w sprawie świadek G. K. i strony w zasadzie zgodnie wskazali na sposób działania. Wynika z niego, że jako zasadę, poza początkowym okresem współpracy, przyjęto podział otrzymywanego przez pozwaną kurtażu przyznając go w 30 % pozwanej, a w 70 % powodowi i G. K.. Byli jednak klienci szczególnie i to z różnych względów, także z powodu udziału innych zlecenioborców w wykonaniu danej usługi (na przykład pozyskaniu klienta). W tych przypadkach strony ustnie uzgadniały sposób podziału kurtażu pomiędzy poszczególnych uczestników. W czasie współpracy pozwana wypracowała też program komputerowy pozwalający na wyliczanie wysokości wynagrodzenia poszczególnych usługoborców, a także części należnej pozwanej. Jak wyjaśnił prezes pozwanej spółki J. K., program ten w części dotyczącej rozliczeń stron, był obsługiwany w ten sposób, że przy ujmowaniu w nim nowego klienta (nowej polisy) zaznaczano procentowy podział kurtażu. Podział ten albo był według ogólnych zasad, albo wynikał z uzgodnień stron, przy czym w imieniu zlecenioborców ustalał to bądź powód, bądź jego współpracownik. Procentowy podział kurtażu obowiązywał przez cały okres trwania polisy, a terminy płatności wynikały z efektywnie opłacanej składki na rzecz ubezpieczyciela, który informował o tym pozwaną. Wszystkie te dane umieszczane były w specjalnym programie, do którego dostęp w ramach współpracy miał też powód. Za każdy okres powód wystawiał fakturę pozwanej opierając się na danych z programu. Faktura była też

sprawdzana według tych danych przez księgowość pozwanej. Jeżeli była zgodna, a przypadku niezgodności strony nie przywoływały, następowała akceptacja płatności przez pozwaną spółkę. Jednocześnie wynika z zeznań stron i świadka, że powód i G. K. wystawiali swoje faktury jako prowadzący samodzielne działalności gospodarcze, już przyjmując uzgodniony między nimi podział wynagrodzenia w 65 % przypadający na powoda i 35 % przypadający na G. K..

Stanowisko powoda, zaprezentowane uprzednio w postępowaniu sądowym, iż stosowano między pozwaną a powodem i G. K. zawsze podział w stosunku 30 % do 70 %, zostało zresztą niejako zweryfikowane w postępowaniu apelacyjnym, po przedstawieniu zestawień polis płatnych w okresie wypowiedzenia przez pozwaną, a więc kwot stanowiących podstawę naliczenia wynagrodzenia powoda za ten okres. W piśmie bowiem z dnia 2 kwietnia 2013 r. (k. 297 akt) powód wskazał na wyjątki od tej zasady i przyczyny tych wyjątków. Potwierdzili to zresztą w trakcie zeznania świadek G. K. i powód. Oświadczenie powoda koreluje z zestawieniem sporządzonym przez pozwaną wykazującym wysokość otrzymanego w tym okresie kurtażu (k. 184 - 217 akt).

Zatem na podstawie tych dowodów Sąd Apelacyjny ustalił, iż w stosunku do pięciu klientów uzgodniono inny podział wynagrodzenia, a w efekcie inną wysokość dla powoda. Oczywiście zainteresowanie Sądu ograniczyło się wyłącznie do klientów, których płatność składek przypadła w spornym okresie, a co miało w związku z tym wpływ na wysokość wypłaconego pozwanej kurtażu. Byli to klienci: (...) S.A., Gmina Miasto R., (...) R., (...) S.A. i (...) Sp. z o.o. Jednak w odniesieniu do dwóch ostatnich podmiotów procentowa część kurtażu przypadająca na powoda i jego współpracownika była wyższa niż 70 %, a wobec faktu, że powód naliczył swoje wynagrodzenie w ograniczeniu do 70 % przysługujących mu wspólnie z G. K., Sąd Apelacyjny nie dokonywał przeliczenia tych składek według zestawienia pozwanej, ale ograniczył się do wysokości żądanej przez powoda, uznając, że przekroczenie tej kwoty stanowiłoby naruszenie art. 321 k.p.c.

W odniesieniu do trzech pozostałych klientów udział powoda w kurtażu (wysokość jego wynagrodzenia) wynosiły: (...) S.A. – 22,75 %, Gmina Miasto R. – 22,75 %, (...) R. – 26 %. Stosunek ten został podany jako udział w całości kurtażu z tego tytułu (ze 100 %). W pozostałych przypadkach przyjęto, że powodowi należna część odpowiada 44,50 % z całego wypłaconego kurtażu. Takie ustalenie jest zgodne z ostatecznym stanowiskiem stron (pismo powoda z dnia 2 kwietnia 2013 r., zeznania prezesa pozwanej spółki, zestawienie sporządzone przez pozwaną) i ostatecznie na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i odwoławczym, przyjęto je za podstawę wyrokowania.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego Sąd Apelacyjny odmiennie ocenił znaczenie maila pozwanej z dnia 21 stycznia 2011 r. (k. 21). Sąd Okręgowy uznał go za dowód potwierdzający ustalenie wynagrodzenia powoda i jego współpracownika jako część kurtażu otrzymywanego przez pozwaną w stałej wysokości 70 %, obowiązującej w stosunku do wszystkich umów ubezpieczenia, przez cały 2011 rok. Tymczasem, jak wynika z uzupełnionego materiału dowodowego, ten podział był przeważający, ale strony nie dokonywały takich ustaleń na każdy rok z osobna, jak sugerowałyby stanowisko Sądu Okręgowego. Zresztą już z pozostałej części pisma wynikało, że zasada ta posiadała wyjątki, bo jej treść wskazywała na zamiar współpracownika powoda do zmiany reguł w stosunku do jego z klientów.

Nie potwierdził jednak materiał dowodowy stanowiska pozwanej, że wysokość tego wynagrodzenia ustalała samodzielnie pozwana, po wystawieniu faktury przez powoda lub jego współpracownika. Sam bowiem prezes pozwanej spółki J. K. wyjaśnił, że czyniono to na wstępie, przy pozyskiwaniu klienta i stosunek ten obowiązywał przez cały okres polisy. Akceptacja rachunku zleceniobiorcy oznaczała dla pozwanej jedynie dokonanie kontroli zgodności z ustaleniami umieszczonymi w programie komputerowym i nigdy uzgodniony podział nie był zmieniany jednostronnie przez pozwaną.

Z tych względów również wymagalność wynagrodzenia należało określić według ogólnych zasad wynikających z art. 744 k.c., co oznaczało, że wynagrodzenie powoda było płatne po wykonaniu zlecenia, a stosując odpowiednio znaczenie tego przepisu i praktykę stosowaną przez strony, po otrzymaniu kurtażu przez pozwaną i wystawieniu faktury przez powoda. Zatem termin wymagalności, w braku szczegółowych ustaleń w umowie stron, wynikał z terminu wskazanego w fakturze powoda przyjmując, że faktura ta spełnia wymogi wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.).

Za zasadne należało także przyjąć stanowisko powoda, że za okres wypowiedzenia przysługiwało mu wynagrodzenie, czego zresztą strona pozwana co do zasady nie negowała. Takie stwierdzenie znajduje też potwierdzenie w treści samej umowy stron, która w zasadach ustalania wynagrodzenia stanowiła, że powodowi nie przysługuje prowizja od kontynuowanych ubezpieczeń za okres, w którym umowa nie wiąże stron, co a contrario należy rozumieć, że za cały okres związania umową, a takim okresem jest również okres wypowiedzenia, wynagrodzenie przysługuje. Takie postanowienie umowne uzyskuje sens przy zaznaczeniu, iż wysokość prowizji powoda była uzależniona wyłącznie od wysokości kurtażu i procentowego podziału uzgodnionego między stronami, a kurtaż pozwana otrzymywała sukcesywnie z danej umowy ubezpieczenia, zależnie od daty wymagalności składki ubezpieczeniowej.

Nie sposób zaprzeczyć stronie pozwanej, że usługi powoda nie polegały wyłącznie na doprowadzeniu do zawarcia umowy ubezpieczenia, w której pozwana występowała w roli brokera. Nie zachodziła przy tym potrzeba wykazywania poprzez zeznania stron tej okoliczności, gdyż wynikała ona wprost z treści umowy, której powód w ogóle nie kwestionował. W § (...) umowy strony oznaczyły jedynie jej cel, dopiero w następnym postanowieniu umownym wskazano, i to przykładowo, rodzaj czynności, które powód miał wykonywać. Ich zakres z pewnością przekraczał samo doprowadzenie do zawarcia umowy, choć pozyskiwanie klientów było zasadniczym elementem współpracy.

Jednak wynagrodzenie nie było określane oceną ilości i trudności podejmowanych w czasie obowiązywania polisy przez usługobiorców czynności faktycznych po ich wykonaniu, ale jako ocena przewidywalności zakresu obowiązków i bez względu na rzeczywiste podejmowanie działania tak ustalony procent kurtażu obowiązywał przez cały okres trwania umowy ubezpieczenia.

Istotna też jest okoliczność, że powód wraz ze współpracownikiem po złożeniu oświadczenia o wypowiedzenia umowy przez obydwo, zostali faktycznie pozbawieni możliwości świadczenia usług na rzecz pozwanej spółki. Prezes pozwanej sam przyznał, że utracił zaufanie do działań powoda w tym okresie, co było podstawą współpracy stron, a to spowodowało wycofanie go jako przedstawiciela pozwanej w stosunku do klientów, o czym ci ostatni byli informowani. Stosunek zlecenia często jest oparty o element zaufania, a jego utrata prowadzi do zwolnienia zleceniobiorcy ze świadczenia określonych usług do czasu wygaśnięcia umowy.

Słusznie podkreśliła w apelacji pozwana, że strony nie były zgodne co do wysokości otrzymanego przez pozwaną kurtażu w spornym okresie, jak błędnie przyjął to Sąd Okręgowy. Choć różnica nie była wartościowo wielka, to jednak miała wpływ na wysokość przysługującego powodowi wynagrodzenia. Ponieważ powód stanął na stanowisku, że jego wysokość jego wynagrodzenia była uzależniona od wysokości kurtażu, to na nim, po myśli art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania, że wypłacony kurtaż wynosił dokładnie taką kwotę, od jakiej dokonał naliczenia swojej należności. Temu zadaniu powód w procesie nie sprostował, a, jak sam przyznał, musiał się opierać w tym względzie wyłącznie na oświadczeniach pozwanej, gdyż nie miał już dostępu do programu. Stąd za udowodnioną wartość kurtażu można było przyjąć wyłącznie zestawienie pozwanej i jej oświadczenie, niezmiennie w tym zakresie już od złożenia odpowiedzi na pozew. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny przyjął, że wysokość kurtażu w spornym okresie wynosiła 247.447,44 zł.

W zestawieniu pozwanej dołączonym do odpowiedzi na pozew (k. 69 – 73 akt) wymienione zostały wszystkie polisy, z których pozwana zainkasowała kurtaż z tytułu opłaconych składek w okresie wypowiedzenia. Podano ich numer, nazwę ubezpieczonego oraz wartość samej noty (wysokość kurtażu). Porównując to zestawienie z danymi wynikającymi z ustaleniami poczynionymi w postępowaniu odwoławczym, można było wyliczyć, jaka wysokość wynagrodzenia przysługuje powodowi. W odniesieniu do trzech klientów udział powoda w kurtażu wynosiły: (...) S.A. – 22,75 %, Gmina Miasto R. – 22,75 %, (...) R. – 26 %. W pozostałych przypadkach przyjęto, że powodowi należna część odpowiada 44,50 % z całego wypłaconego kurtażu.

Z umów zawartych z (...) S.A. (10 pozycji) wypłacono pozwanej kurtaż w wysokości 23.472,44 zł, z czego 22,75 % stanowi kwotę 5.339,98 zł.

Z umów zawartych z Gminą R. (20 pozycji) wypłacono pozwanej kurtaż w wysokości 17.932 zł, z czego 22,75 % stanowi kwotę 4.079,53 zł.

Z umów zawartych z (...)R. (3 pozycje) wypłacono pozwanej kurtaż w wysokości 2.057 zł, z czego 26 % stanowi kwotę 534,82 zł.

Pozostała wysokość kurtażu wynosiła 203.986 zł, z czego 44,50 % wynosiło 90.773,77 zł.

Łącznie wyliczone kwoty jednostkowe sumują na kwotę 100.728,10 zł. Tą właśnie kwotę Sąd Apelacyjny uznał za umówione wynagrodzenie należne powodowi za okres wypowiedzenia na podstawie art. 735 w zw. z art. 750 k.c.

Bez znaczenia pozostawały natomiast argumenty pozwanej o podejmowanych przez powoda działaniach mających na celu przejęcie klientów pozwanej do spółki, w której powód posiadał udziały i rozpoczął pracę już w okresie wypowiedzenia umowy stron. Pozwana nie wywodziła z tych okoliczności żadnych skutków prawnych dla roszczenia dochodzonego pozwem, okoliczności te nie stały się też przyczyną rozwiązania umowy. Dokonywanie zatem ustaleń w tym zakresie byłoby zbędne jako nie mające wpływu na treść rozstrzygnięcia. Wszelkie zatem wnioski dowodowe oddalono.

Oddalono także kolejne wnioski dowodowe pozwanej zgłaszane w postępowaniu apelacyjnym (k. 250, 311 akt) jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszystkie okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia oceny zasadności zgłoszonego żądania zostały ustalone. Wdawanie się w szczegóły zawierania poszczególnych umów ubezpieczeniowych oraz sposobu ich realizacji przy potwierdzonym przez prezesa pozwanej sposobie rozliczania wynagrodzenia powoda, polegającym na uprzednim ustaleniu wysokości prowizji obowiązującej przez cały okres ważności polisy, należało uznać za bezprzedmiotowe. Także przeprowadzone w innym postępowaniu sądowym dowody nie mogąc naruszyć zasady bezpośredniości miałyby jedynie znaczenie dla określenia przedmiotu innej sprawy sądowej.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną kwotę wynagrodzenia do kwoty 100.728,10 zł, pozostawiając rozstrzygnięcie o należnościach ubocznych w postaci odsetek w wysokości ustawowej od zmniejszonej należności bez zmian (art. 386 § 1 k.p.c.). Ponad uwzględnioną kwotę powództwo zostało oddalone.

Oddaleniu podlegała również apelacja pozwanej w pozostałej części jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

W konsekwencji zmianie podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Zastosowanie miała zasada wynikająca z art. 100 k.p.c. o stosunkowym ich podziale. Stosunek ten odzwierciedlał proporcje części, z którą powód utrzymał swoje żądanie do części przegranej, który wynosił 89,50 % do 10,50 %. Całość poniesionych przez strony kosztów tego postępowania wyniosła 12.864 zł, z czego powód poniósł 9.247 zł (opłata od pozwu – 5.630 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 3.617 zł), a pozwana 3.617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwana jako ponosząca 89,50 % kosztów postępowania została zobowiązana do zwrotu powodowi kwoty 7.896,28 zł w miejsce kwoty 9.247 zł.

Na tej samej zasadzie orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego. Łączny koszt tego postępowania wyniósł 11.030 zł, z czego pozwana poniosła 8.330 zł (opłata od apelacji – 5.630 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 2.700 zł), a powód 2.700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Pozwana jako ponosząca 89,50 % kosztów postępowania została zobowiązana do zwrotu powodowi kwoty 1.541,85 zł